

## Opis - opis ulubionej maskotki

Moją ulubioną maskotką jest podobizna Sticha z bajki Walta Disneya pt. „Lilo i Stich”. W filmie animowanym Stich jest bliżej nieokreślonym zwierzęciem, stworzonym przez szalonego naukowca, tak więc nie można też nazwać zwierzęcia, którym jest moja maskotka.

W odróżnieniu od swego bajkowego pierwowzoru jest koloru zielonego, a nie niebieskiego. Jest to zieleń bardzo intensywna i wpadająca w seledyn. Taki kolor mają jego głowa, zewnętrzna część uszu oraz kończyny. Natomiast nos, brzuch, wnętrze uszu, pazury oraz podbródek są jasnożółte. Materiałem, z którego wykonane są te części ciała jest bardzo miękki i przyjemny w dotyku plusz.

Oczy Sticha są wielkie i czarne, z białym otokiem oraz białym punktem w środku. Do ich stworzenia użyto bawełny.

Stich ma wysokość około 25 cm. Jego głowa jest duża i okrągła, a na wysokości oczu zwisają po obu bokach długie 13-centymetrowe, dość szerokie uszy. Nos mojej maskotki jest wielki, ma kształt elipsy. Kończyny górne są niezbyt długie i zakończone małymi łapkami z czterema palcami. Te palce są zaokrąglone i puchate. Kończyny dolne natomiast kończą łapy z trzema palcami i trójkątnymi pazurami. Stich ustawiony jest w pozycji siedzącej.

Maskotka ta jest szczególna, ponieważ posiada bębenek, który trzyma przed sobą. Kolorystyka tego rekwizytu jest taka sama jak Sticha, czyli zielono-żółta, tyle, że jest on wykonany z materiału syntetycznego. Na spodzie bębena jest miejsce na kilka baterijek, dzięki którym maskotka po włączeniu gra i śpiewa – ręce naprzemiennie poruszają się w górę i w dół tak, jakby zwierzę uderzało w instrument, natomiast z wnętrza pluszaka wydobywają się dźwięki i słowa.

Jestem bardzo przywiązana do mojej maskotki, którą dostałam podczas wycieczki do Zakopanego, na Krupówkach. Jest ona ozdobą mojego biurka, na którego prawym rogu zawsze stoi w otoczeniu zegarka i przybornika.

Niekiedy bębenek Sticha służy mi jako stojak do ważnych dokumentów. Wtedy kładę taki dokument na bębenek i przytrzymują go łapką maskotki, żeby nie spadł.

Bardzo lubię Sticha, ponieważ przypomina mi miłe chwile spędzone w górach, jest też śliczną ozdobą, rozjaśnia nawet najbardziej szary dzień.